

X Festiwal Bluesowy im. Ryśka Riedla
Ten Years After, Dżem, Doyle Bramhall II, Gang Olsena i inni.
Tychy 26 - 27 lipiec 2008.

Corocznie do leśnego, rekreacyjnego ośrodka „Paprocany” w Tychach, zjeżdżają samochodami, motocyklami, rowerami, autokarami i co tam jeszcze technika wymyśliła, tysiące fanów muzyki bluesowej.



Również i tego lata na zielonych polanach, w otoczeniu pięknego jeziora, rozbili dziesiątki kolorowych namiotów. Przez dwa dni, od południa do późnych godzin nocnych słuchali rocka i bluesa.



W programie były występy uznanych zespołów. Koncertowały również nieco młodsze stażem bluesowe kapele w ramach muzycznego przeglądu-konkursu. Prezentacje zaczynały się od wczesnych godzin popołudniowych. Nie mogłam zobaczyć wszystkich, ale i tak czułam się jak na Woodstock.



Przyjechałam tu z moim muzycznym przyjacielem Stasiem Szostkiem oraz jego bratem, bratową i kolegami. Stasiu o muzyce wie prawie wszystko, a z zespołem „Dżem”, jednym z faworytów festiwalu, jest zaprzyjaźniony od kilkunastu lat. Stasiu, choć porusza się na wózku, nie opuszcza żadnej renomowanej bluesowej imprezy. Właśnie spotkaliśmy Maćka Balcara, wokalistę „Dżemu” i zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie.



Akurat koncertował „Sztynny Pal Azji”. Dawno ich nie słyszałam więc miło usłyszeć znajome utwory. Skład zespołu:

- Jarosław Kisiński - gitara, teksty, chórki,
- Bartek Szymoniak - wokal,
- Wojtek Wołyniak - gitary, klawisz, sampler,
- Krystian „carlos” Różycki - bas, chórki,
- Zbigniew Ciaputa - perkusja.

„Sztynny Pal Azji” zagrał z powodzeniem swoje przeboje i kilka nowych kompozycji.

Strona zespołu:

<http://www.sztynnypalazji.pl/zespol.html#content>



Z Mietkiem Jureckim mogłam porozmawiać o naszym wspólnym muzycznym przyjacielu, gitarzyście Leslim ze Szwecji.



Jakieś tajemne szczegóły ustala Maciek Balcar z Dżemu i Adam Antosiewicz, organizator tego festiwalu.



Nastawiałam się na koncerty: TSA, Gang Olsena, Dżem, Doyle Bramhall II i Ten Years After. Przez dwa dni żyłam tu bluesem, moim najbardziej ulubionym gatunkiem muzycznym. Rozbrzmiewał na wielkiej przestrzeni Paprocan więc można było przysiąc również nad jeziorem albo pływać kajakiem i słuchać muzyki do woli. Fanom będącym daleko od sceny przybliżał twarze artystów zamontowany telebim.



Gang Olsena na kilka lat zniknął z pola mojej uwagi. Z tym większym apetytem słuchałam kompozycji tego rhythm&bluesowego zespołu, który na rynku muzycznym istnieje od 21 lat. Powtórzę za słowami piosenki: jest w orkiestrze dętej jakaś siła:)

Strona zespołu:

<http://www.gangolsena.com.pl>





TSA (Tajne Stowarzyszenie Abstynentów) to od 30 lat z przerwami najwyższa muzyczna półka. Artyści mają na swym koncie setki koncertów w kraju, Europie i Ameryce, cieszą się ogromną popularnością. Zanim znaleźli własną drogę w oceanie dźwięków, w pierwszych latach swej działalności czerpali inspiracje z takich legend rocka jak ACDC i Led Zeppelin. To jednak już historia, gdyż od dawna zespół jest rozpoznawalny w swoim oryginalnym brzmieniu.

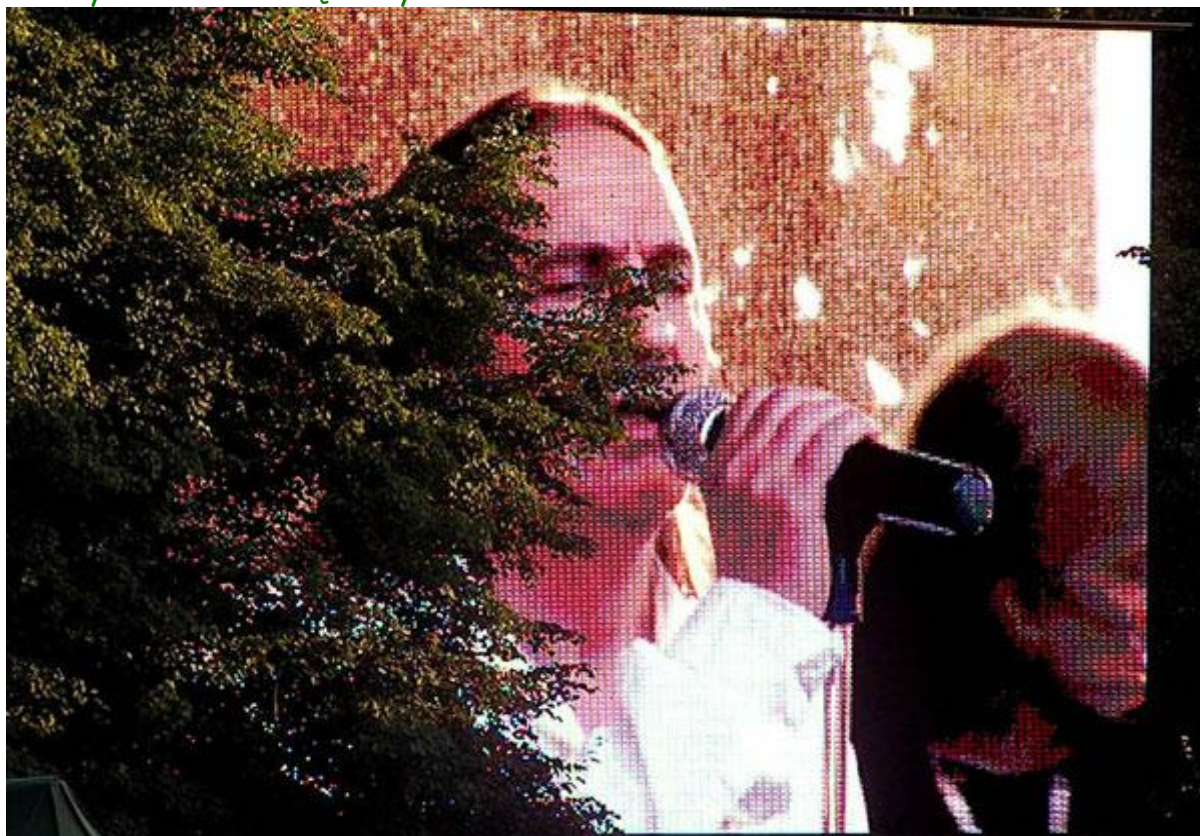
Od 2004 roku oprócz elektrycznych wersji swoich kapitalnych kompozycji, tworzy nowe odsłony tychże projektów w ich akustycznym wydaniu i z inną aranżacją. Prezentuje je w teatrach i wśród bardziej kameralnej niż na wielkich estradach publiczności.

Obecnie TSA występuje w składzie:

- Stefan Machel - gitara,
- Andrzej Nowak - gitara,
- Marek Piekarczyk - śpiew,
- Janusz Niekrasz - bas,
- Marek Kapton - perkusja.

Strona zespołu: <http://www.tsa.com.pl/aktualnosci>

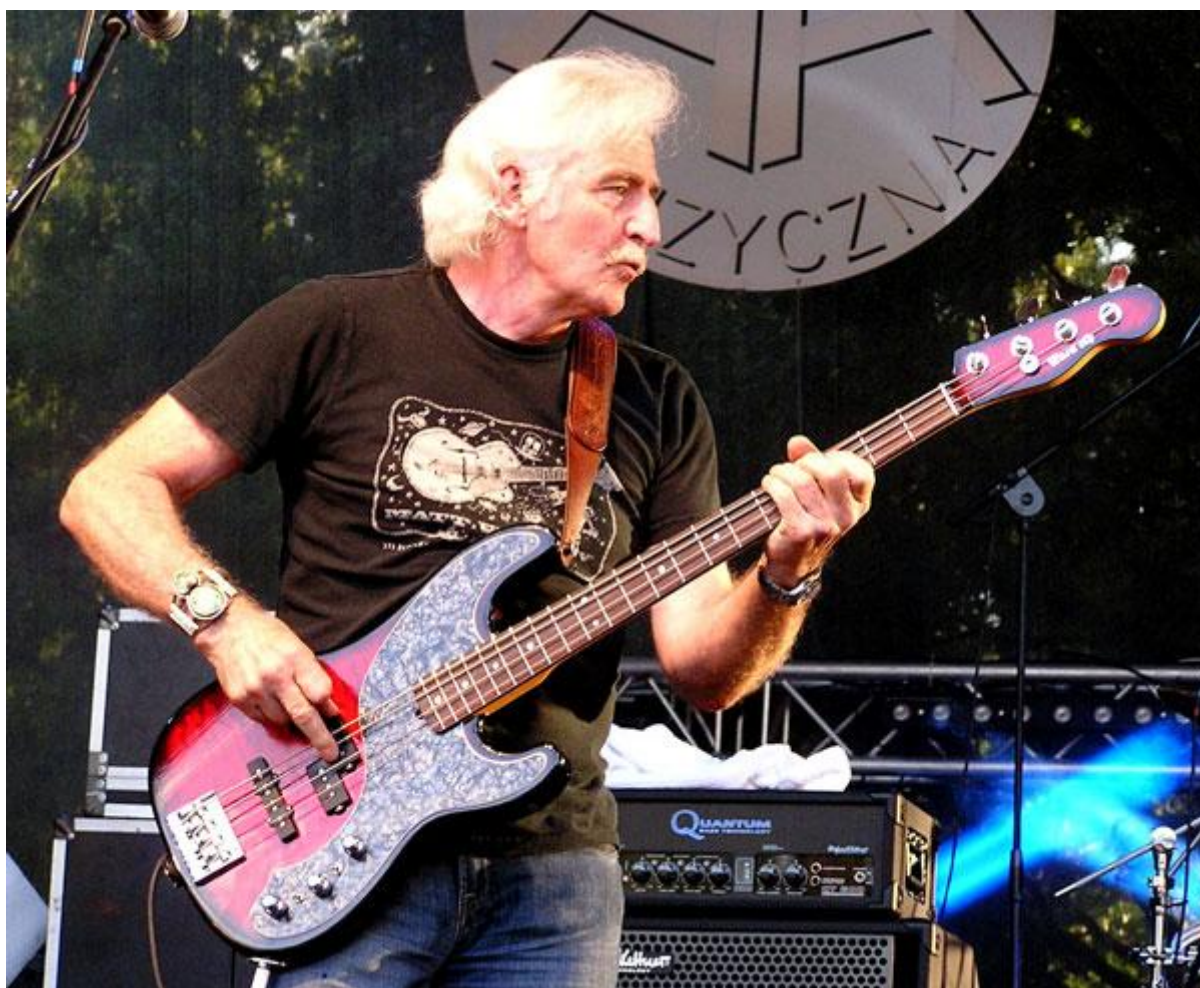
Artyści zagrali świetny koncert. Pod scenę przybiegły z pleneru setki fanów, którzy wraz z wokalistą Markiem Piekarczykiem śpiewali teksty piosenek, tańczyli i oddawali się muzycznemu szaleństwu.



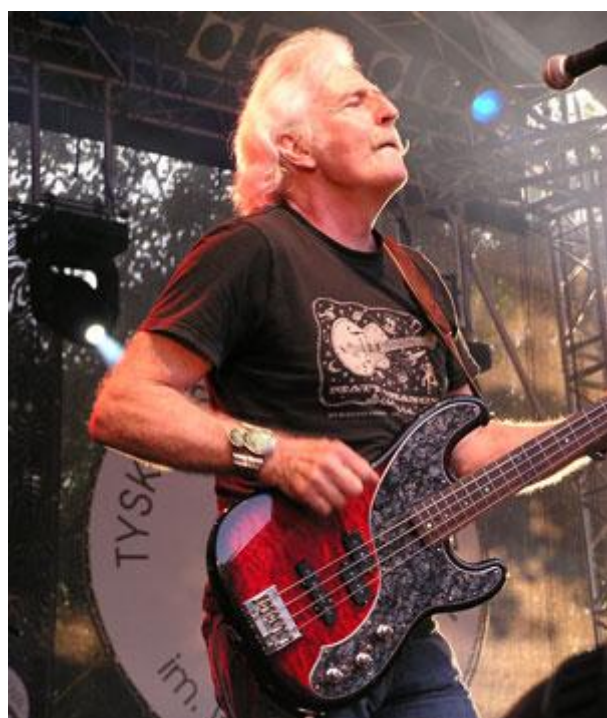
Już poza wrażeniami z tego koncertu warto wspomnieć, że mam uznanie dla Marka Piekarczyka za przypomnienie Polakom utworu „Nie widzę ciebie w swych marzeniach”, który dawno temu wykonywał Stanisław Wenglorz ze Skaldami:

<http://www.youtube.com/watch?v=02-5AnJXSHQ&feature=related>

Legendarny już prawie angielski zespół „Ten Years After” wypadł również bardzo dobrze. 41 lat na scenie i onegdaj występ obok Hendrixa na Woodstock coś znaczy. Wokalista, który zajął miejsce Alvina Lee świetnie śpiewa. Z przyjemnością wysłuchałam moich ulubionych utworów sprzed wielu lat.



Piękna ballada rockowa Ten Years After - "I'd Love to Change the World by":
<http://www.youtube.com/watch?v=BONFxxjxacc&feature=related>



Jak zwykle przy okazji takich imprez spotkałam znajomych z forum Okolice Bluesa. Miałam przyjemność zamienić kilka słów z Zadrą i jej mężem a zarazem znanym muzykiem Adamem Kuliszem, z Arczim, Michałem Orłowskim, Bamboszem, Jarasem i Romanem R. oraz z redaktorami audycji radiowych: Andrzejem Matysikiem (Radio Katowice), Markiem Kaczanowskim (Radio Częstochowa) i Andrzejem Jerzykiem (Radio Kalisz).

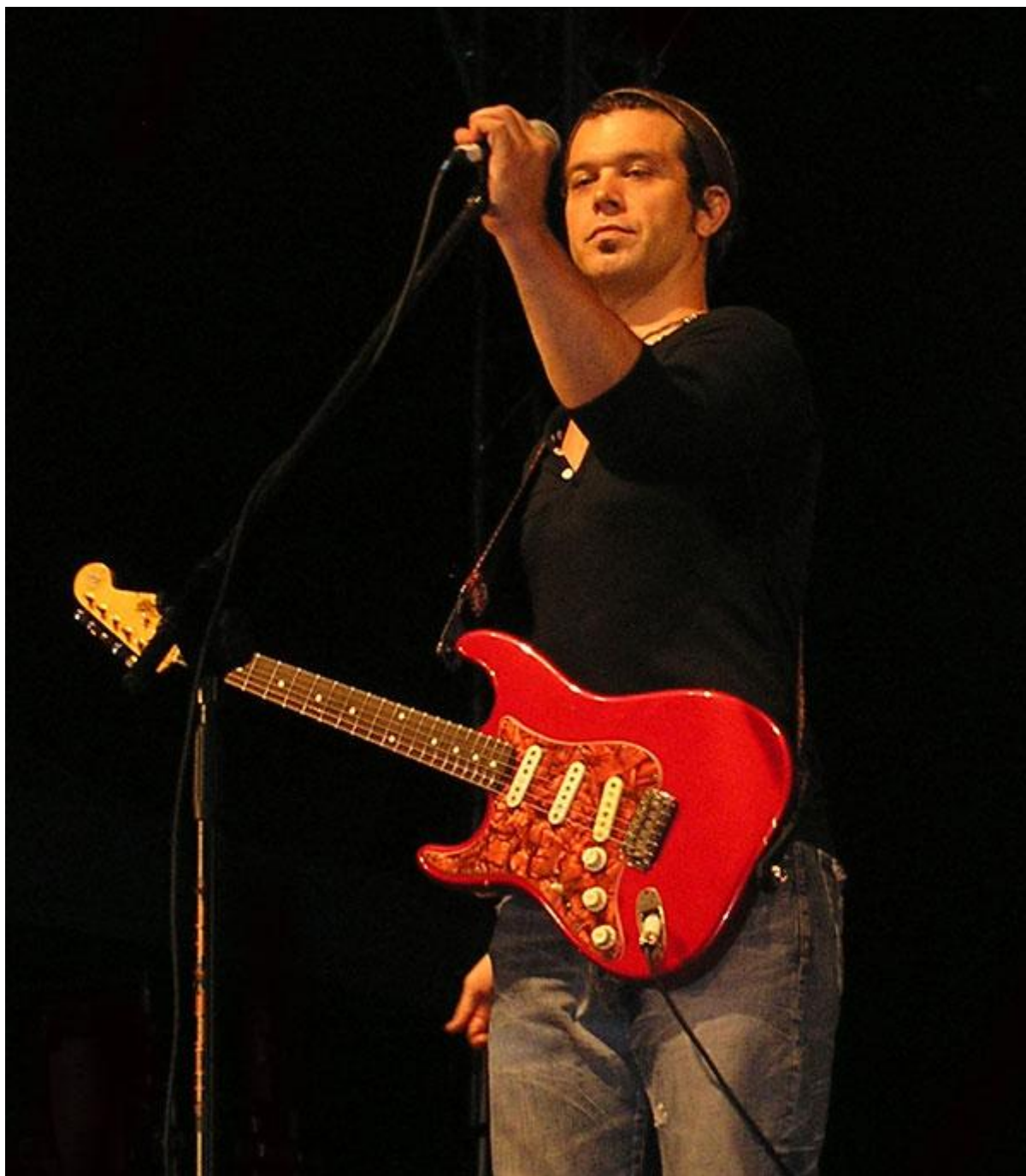


Twórczości Doyle Bramhalla II bliżej nie znałam, słyszałam jednak jego znakomite gitarowe riffy, kiedy towarzyszył Ericowi Claptonowi na koncercie w Pradze.

Bezsprzecznie ma genialny sprzęt i dźwiękowców. Kompozycji w dużej sile decybeli słuchało się komfortowo. Uśmiechnięty, sympatyczny i uzdolniony artysta. Ciekawa jestem treści wywiadu, który przeprowadził z nim Andrzej Matysik w eleganckiej restauracji Piramida, artykuł zapewne ukaze się w najbliższym kwartalniku „Twój Blues”, którego jest redaktorem naczelnym.

Doyle Bramhall II i jego strona internetowa:

<http://www.doylebramhall2nd.com>





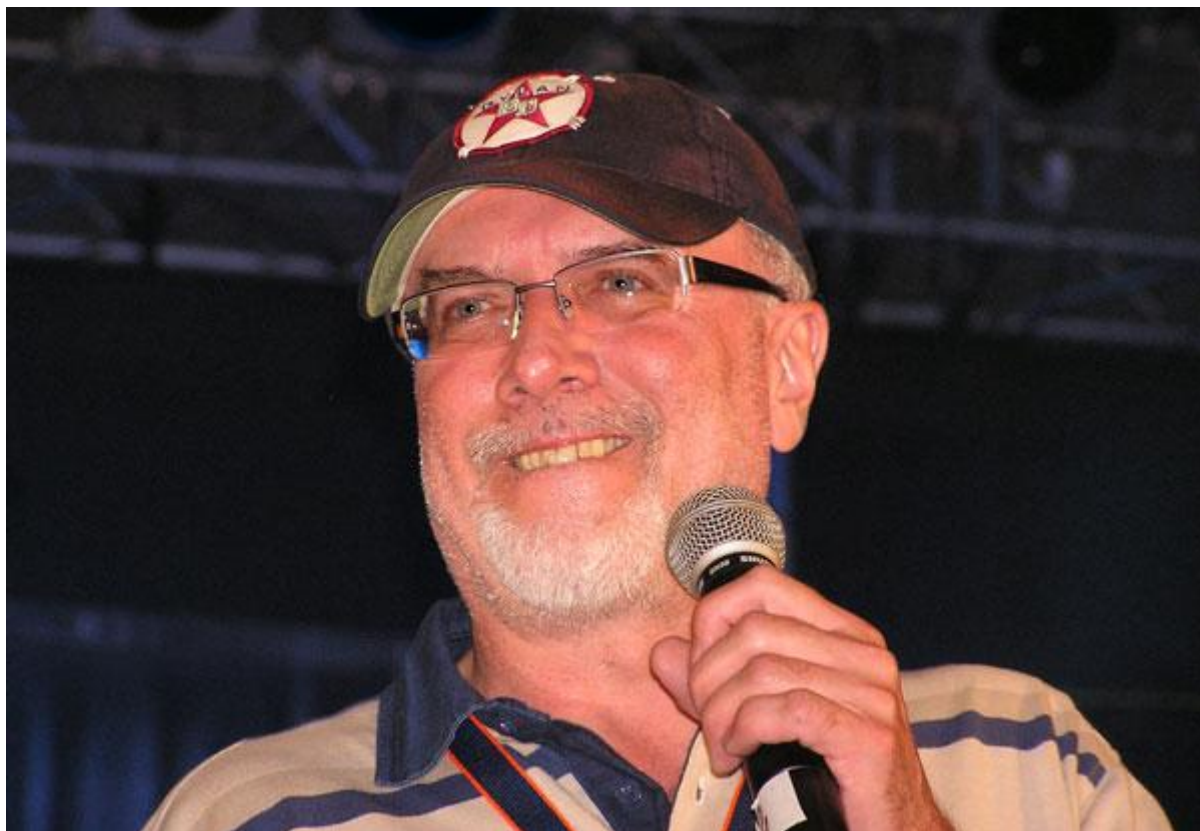
Hotel i restauracja Piramida.



„Dżem” wymiótł z namiotów pod scenę wszystkich umęczonych dwudniowym biwakowaniem fanów.



Ich koncert zapowiedział mój ulubiony prezenter Radiowej Trójki, Jan Chojnacki.



Muzycy byli w znakomitej formie, a ich repertuar przywoływał ducha Ryśka Riedla. Publiczność cudownie się bawiła śpiewając gromkim chórem wszystkie piosenki zespołu.



Piękny utwór - „Do kołyski”:

<http://www.youtube.com/watch?v=cdUiOY5piAY&feature=related>

Wokalista Maciek Balcar.



Dżem w utworze „Sen o Victorii”:

<http://www.youtube.com/watch?v=cuWtxBjHuZg>

Maciek Balcar.



Bracia Beno i Adam Otręba.



Maciek Balcar.



Jerzy Styczyński.



Janusz Borzucki.

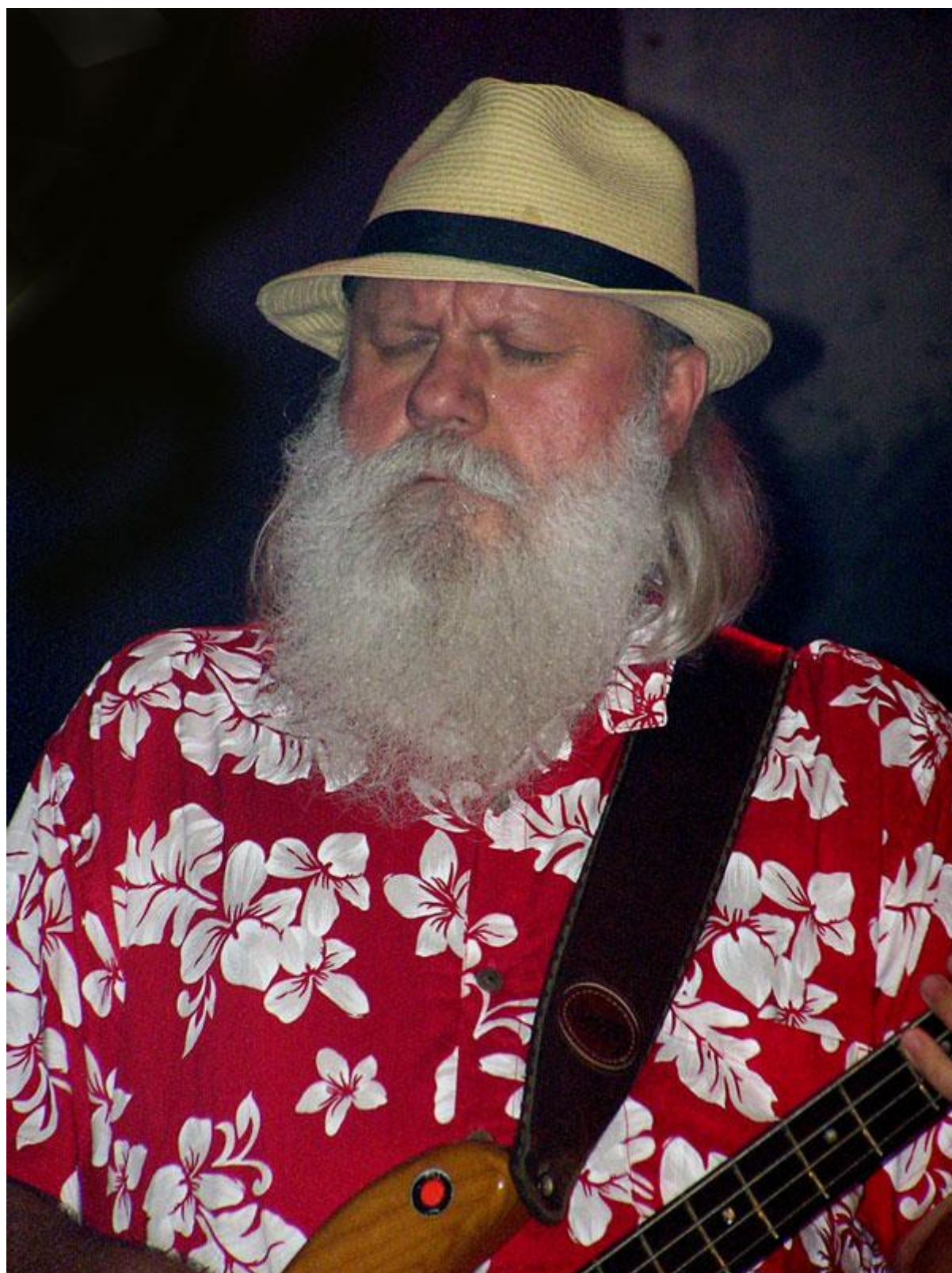


Zbyszek Szczerbiński. Perkusistę mało widać na scenie więc zaprezentuję Ci go w plenerowym ujęciu.



Strona zespołu „Dżem”:

<http://www.dzem.com.pl/index1.html>



Na zakończenie koncertu, do muzyków z „Dżemu” dołączyli Sebastian Riedel oraz Doyle Bramhall II ze swoim zespołem i wszyscy zagrali razem kilka utworów. Przypomniały mi się stare dobre czasy, kiedy na estradach świata, przy okazji jakiegoś festiwalu, wspólnie gra kilkunastu artystów różnych formacji. To są wspaniałe i niezapomniane chwile.





Doyle Bramhall II i Jerzy Styczyński.





Doyle Bramhall II i Sebastian Riedel.





Byłam szczęśliwa, gdy żona Andrzeja Matysika na ostatnią godzinę festiwalu podarowała mi zawieszkę dla vipów. Mogłam wtedy pójść pod samą scenę i fotografować artystów z bliska.

Tu Andrzej Matysik, dziennikarz muzyczny, prezenter Radia Katowice i naczelny redaktor czasopisma „Twój Blues”.



Wojciech Zamorski, kiedyś prowadził kapitalne muzyczne programy w regionalnej TV Katowice.



Bawiłam się wyśmienicie i w przyszłym roku mam zamiar przyjechać do Paprocana również.



Pozdrawiam Cię serdecznie wraz ze Stasiem Szostkiem.
Zielona Gałązka

